

HANNA KRALL**„Tam już nie ma żadnej rzeki”**

Wydawnictwo a5, Kraków 1998

Kwestia zagłady Żydów była podejmowana przez wielkich pisarzy XX wieku wiele razy, nikt jednak nie robił tego w tak specyficzny sposób, jak Hanna Krall. Krótkie opowiadania pozbawione patosu przybliżają nam tamten świat. Autorka pokazała prawdziwe (nie)-ludzkie tragedie, jakie



miały miejsce podczas II wojny światowej. Opisała je na podstawie opowiadań żyjących ofiar nazizmu, ich rodzin lub przyjaciół.

Ale na tym nie kończą się relacje. W wielu opowiadaniach dowiadujemy się też o dalszych losach bohaterów, którzy nie mogą pogodzić się zarówno z koszmarną przeszłością, jak i zastaną rzeczywistością. W latach powojennych, w tym, wydawałoby się, normalnym świecie również dochodzi do aktów przemocy na tle narodowościowym, lecz tym razem agresorem może być sąsiad lub kolega z pracy. Kolejny totalitaryzm nakręca kolejną maszynę nietolerancji...

Z takimi doświadczeniami nie można się łatwo pogodzić, wymazać ich z pamięci. Dla wielu są one smutnym przykładem, że historia lubi się powtarzać oraz jak bezlitośni potrafią być ludzie w obliczu niebezpieczeństwa.

Przejmujący obraz braku akceptacji i samotności jest ostrzeżeniem przed pasywną postawą społeczeństwa. To nauka, z której powinni czerpać wiedzę wszyscy. Trzeba więc przypominać o tych bolesnych, aczkolwiek dających nam wiele do myślenia czasach.

ANNA MILCZAREK